

# Tajne akcje CBA pod lupą sądu i śledczych

● Funkcjonariusze CBA z Wrocławia będą oskarżeni o przestępstwo? To zależy od decyzji, jaka łada tydzień zapadnie w sądzie

Wrocław

Marcin Rybak

marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

We wrocławskim Sądzie Rejonowym toczy się postępowanie. Inny finałem może być bardzo sensacyjny proces: funkcjonariuszy CBA oskarżonych o nadużycie uprawnień.

Akt oskarżenia - o ile nie wniesie go prokuratura - skierowałby do sądu wrocławski prokurator, który uważa się za ofiarę nielegalnego podsłuchu. Prawnik domagał się do prokuratury na CBA. Śledczy w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie badali sprawę i umorzyli ją. Prawnik zaskarżył to umorzenie do Sądu Rejonowego Wrocław Śródmieście. Tu uzyskał status pokrzywdzonego. To kluczowe dla dalszego możliwego rozwoju wypadków.

Gdyby bowiem sąd zażądał nie prawnika uwzględnić, prokuratura musiałaby wznowić śledztwo. Kolejnego umorzenia pokrzywdzony zaskarżyć nie może. Natomiast może wnieść do sądu własny - tzw. subsydiarny - akt oskarżenia.

- Z pewnością skorzystam z tego prawa - zapowiada wro-



► Jeśli sąd uchyli decyzję warszawskiej prokuratury o umorzeniu śledztwa agencji CBA - prędzej czy później - zostaną oskarżeni

zmowie z „Gazetą Wrocławską” prawnik. W takiej sytuacji funkcjonariusze zasiadają na ławie oskarżenia niezależnie od tego, czy śledztwo będzie umorzone, czy nie. Szczegóły sprawy są tak tajne, że wrocławski sąd nie ujawnił nam

większości dokumentów tej sprawy. Wiadomo, że chodzi o podejrzenie korupcyjnych układów w wymiarze sprawiedliwości - i to nie tylko wrocławskim. Śledztwo, dotyczące sprawy, przy okazji której podsłuchiwany był prawnik,

wciąż trwa. Na razie nikomu nie postawiono zarzutów popełnienia przestępstwa.

Ta historia to niejedyny możliwe kłopoty wrocławskiego CBA z osobami, które były rozpracowywane przez agentów. Śródmiejska prokuratura wszczęła niedawno śledztwo z doniesienia dwóch wrocławskich architektów. W 2007 roku zatrzymano ich, a później oskarżono o powoływanie się na korupcyjne układy w magistracie. Mieli zaoferować za łapówkę załatwienie uchwały rady miejskiej o przekształceniu wrocławskiej nieruchomości z przemysłowej na budowlaną. Wzięli 200 tys. zł. Zaraz potem ich zatrzymano. Przeciwko architektom CBA prowadziło operację specjalną. Czują się oni ofiarami takich samych nadużyć, jakie sąd wytknął w głośnej sprawie posłanki Beaty Sawickiej, uniewinniając ją.

Ich zdaniem, nie było podstaw, by przeciwko nim rozpocząć operację specjalną. Przez wiele miesięcy - a wynikać ma to z materiałów śledztwa - byli „wodzeni na pokuszenie” przez osobę, która pomagała agentom w tej sprawie. Po wielu miesiącach dali się skusić. Proces architektów wciąż trwa.

## Główna nagroda dla wynalazku z Wrocławia

Wrocław

Inteligentny wózek inwalidzki iWheel zdobył główną nagrodę w konkursie „Polski Wynalazek 2014”. Jego twórcami jest dwoje młodych wrocławian

Marcin Walków

marcin.walkow@gazeta.wroc.pl

Konkurs zorganizowali: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Telewizja Polska. Projekt Patryka Arłamowskiego i Kamili Rudnickiej zdobył blisko 40 proc. głosów widzów. W nagrodę otrzymali 50 tys. zł. Czy przybliży ich to do wprowadzenia wynalazku na rynek?

- Potrzebujemy ponad 350 tys. zł. Wózek inwalidzki musi uzyskać atesty, zanim zostanie dopuszczony do użytku - wyjaśnia Patryk Arłamowski. Gdyby poja-

wił się inwestor, za dwa lata iWheel pojawiłby się na rynku.

Zainteresowanie inteligentnym wózkiem jest duże. - Po emisji programu dzwoniło już blisko 200 osób, głównie niepełnosprawnych. Oni czekają na taki wózek - dodaje Arłamowski.

iWheel może być sterowany joystickiem, tabletem, ruchem oczu, a nawet siłą myśli. Łączy się z inteligentnymi technologiami, ułatwiając sparaliżowanym codzienne funkcjonowanie. Np. włączy w domu światło, ogrzewanie, wezwie pomoc, otworzy drzwi do mieszkania.

- Liczymy, że emisja programu za granicą przyciągnie potencjalnych inwestorów. Nasi urzędnicy odmówili dotacji, twierdząc, że jest nieinnowacyjny, a niepełnosprawnych nie ma - dodaje Arłamowski, właściciel małej firmy. Kamila Rudnicka jest studentką. ●



► Patryk Arłamowski i Kamila Rudnicka zdobyli główną nagrodę za prototyp inteligentnego wózka dla niepełnosprawnych iWheel



Zadaj pytanie na [gazetawroclawska.pl/mojreporter](http://gazetawroclawska.pl/mojreporter) albo wyślij je do redakcji „Gazety Wrocławskiej”: ul. św. Antoniego 2/4, 50-073 Wrocław

## Mój reporter

### Już na zawsze wrak niemieckiej barki pozostanie na dnie Odry

**Maksymilian Grupa:** Czy przy okazji prowadzonej modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego, planowane jest wydobywanie zatopionej barki z lat 30. XX wieku?

Odpowiedzi szukał reporter

Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu.

Jednak RZGW nie ma w planach wyciągania barki. - Byłoby to bardzo karkołomne i kosztowne przedsięwzięcie - mówi Stachura. - Na przykład, musieliby-

### Dozorczynie toalety nie posprząta. No, chyba że trochę dopłacisz

**Michał Małek:** Czy „dozorczynie” ma obowiązek sprzątania we wspólnych toaletach na korytarzach, w starych kamienicach czynszowych?

Odpowiedzi szukała reporterka Weronika Skupin. Jak się okazuje, toalety wspólne dla kilku mieszkań nie są częścią



Wrocławiu. Usługi sprzątania w kamienicach gminnych we Wrocławiu wykonuje sześć firm.

Jest możliwość indywidualnego dogadania się z nimi, by posprzątały także naszą toaletę na korytarzu. Wtedy sąsiedzi mogą rzucić się na wspólne cele i wcale dużo nie